Nr 202. Wtorek 12 września 1922 r. Cena numeru mk. 30. Rok XIII

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Dąbrowa, Sienkiewicza 6, Telefon 73. Będzin, Małachowskiego 9. Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telefon 64.

Komuniści.

Sosnowiec, 12 września.

Niema prawie dnia, aby gazety nie doniosły o wykryciu to tu, to tam na terytorjum Polski jaczejki komunistycznej; organizatorami tych jaczejek są przeważnie żydzi i to młodociana inteligencja żydowska.

Pozornie mogłoby się wydawać, że to wyławianie destruktorów państwowego życia Polski jest wynikiem energicznej akcji rządu; w istocie rzeczy tak nie jest: komunizm, zasilany materjalnie przez sowiety, popierany przez Niemcy i żydów, robi postępy z dnia na dzień i jeżeli zdrowa część naszego społeczeństwa nie wypowie mu nieubłaganej walki, stoczy, jak rak, później czy prędzej nasze państwo.

Zorganizowawszy się do wyborów w związek proletarjatu miast i wsi, komuniści rzucili hasła utopijne, bałamucące lud i obliczone tylko na głupotę ludzką. Gdy w sowieckiej Rosji robotnik pracuje 10 i 12 godzin, zarabiając zaledwie na półtora funta chleba dziennie, nasi komuniści żądają ośmiogodzinnego dnia roboczego nawet w rolnictwie, a 6-ciogodzinnego w górnictwie; gdy w komunistycznej macierzy Rosji ludność robotnicza mrze z głodu, nasi polscy komuniści żądają, aby robotnik dostawał żywność za darmo lub po zniżonych cenach. To, czego nie dała robotnikowi republika komunistyczna rosyjska, to ma mu dać „burżuazyjna" Polska, która w dodatku nie powinna pobierać podatków.

W jaki cudowny sposób? Ano w bardzo prosty. Skonfiskować majątki tych, którzy je mają. Zupełnie tak, jak było „w „matuszce" Rosji. Tylko, kiedy już te majątki rozdrapali komisarze i komisarki sowieckie, i nie było już nic do rabowania, w Rosji sowieckiej rozpanoszył się głód i jego siostrzyca zaraza.

Mrze robotnik, mrze inteligent, a resztkami goni burżuazja urzędnicza sowiecka. Tego proletarjusze wsi i miast nie mówią naszemu robotnikowi. A nie mówią im jeszcze i o tym, że gdyby ich marzenia się ziściły, to Polskę doprowadziliyby do takiej samej nędzy, jak ich

czerwoni bracia Rosji. Z tą tylko małą odmianą, że rządów musieliby ustąpić doświadczonym już i wyrobionym towarzyszom Sobelsonom i Bronszteinom.

Bronisław Knothe.

Rząd, a pracownicy państwowi.

Porozumienie z pocztowcami.

Warszawa, 11 września.

Jak wiadomo, strajk pracowników poczt i telegrafów skończył się. Związek tej kategorji pracowników państwowych w sprawie rokowań z rządem wydał komunikat, w którym czytamy między innymi:

Zarząd główny związku pracowników poczt, telegrafu i telefonu Rzeczypospolitej Polskiej, dążąc do zlikwidowania bezrobocia w resorsie pocztowo-telegraficznym na konferencji z upoważnionym do pertraktacji przez rząd Rzeczypospolitej ministrem poczt i telegrafów ustalił następujące podstawy porozumienia:

Rząd zapewnia pracownikom poczty, telegrafu i telefonu Rzeczypospolitej Polskiej minimum płacy od 1 października b. r. Wysokość tego minimum ustalona zostanie na zasadzie notowań głównego urzędu statystycznego po wysłuchaniu opinji zarządu głównego związku pracowników poczty, telefonu i telegrafu. O ile nie uda się zapewnić tego minimum od 1 października w drodze nowej ustawy o uposażeniu, zapewnione ono zostanie w ramach dotychczasowej ustawy i w sposób, który omówiony zostanie później między ministerjum poczt i telegrafów, a zarządem głównym związku.

Rząd wyraża swoją zgodę na zniesienie pasów drożyźnianych z dn. 1 października b. r. o ile wejdzie nowa ustawa o uposażeniu w życie, w przeciwnym razie z dn. 1 października b. r. zostanie zniesiony trzeci pas drożyźniany, oraz zostaną przesunięte większe ośrodki z drugiego do pierwszego pasa drożyźnianego.

Rząd przyznaje zaliczki zwrotne, natychmiastowo płatne w trybie uproszczonym, wszystkim niższym funkcjonarjuszom i urzędnikom do 8 stopnia służbowego włącznie.

Rząd zgadza się na dostarczenie wszystkim pracownikom poczty, telefonu i telegrafu Rzeczypospolitej Polskiej deputatu węglowego na rok bieżący w ilościach, które otrzymują kolejarze z rozłożeniem zapłaty na raty, których uiszczenie rozpocznie się w czasie późniejszym.

Otrzymanie przez pracowników węgla nastąpi najdalej w październiku.

Rząd przyrzeka, że nie będzie stosować żadnych represji, ani obecnie, ani w przyszłości względem tych pracowników poczty, telegrafu i telefonu Rzeczypospolitej Polskiej, którzy wzięli udział w strajku.

Prócz powyższych ustępstw, rząd przy pierwszych pertraktacjach uwzględnił całkowicie wpisy szkolne za dzieci pracowników poczty, telegrafu i telefonu.

O byt kolejarzy.

Warszawa, 11 września.

Na konferencji związków kolejowych z prezydentem ministrów Nowakiem, ministrem skarbu Jastrzębskim i ministrem kolei Marynowskim osiągnięto w kwestjach najważniejszych następujące porozumienie:

1) Nowa ustawa o uposażeniu pracowników państwowych ma za zadanie rozwiązać sprawę bytu pracowników państwowych. Projekt jej w najbliższych dniach będzie rozesłany związkom do opinji. Rząd wytęży usiłowania aby na jesiennej kadencji sejmu ustawa była przeprowadzona.

2) Rząd przedsiębierze energiczne usiłowania zwalczania drożyzny.

3) Tymczasowo — do czasu wejścia w życie nowej ustawy rząd, chcąc przyjść z doraźną pomocą pracownikom kolejowym, zdecydował: a) wydać w ramach deputatu jednorazowo do dwóch tonn węgla na pracownika, wartość deputatów będzie opłacaną w ratach w ciągu 6 miesięcy poczynając od 1 stycznia 1923 roku;

b) Pracownikom kolejowym będzie wydana na zakupy zimowe pożyczka w wysokości jednomiesięcznych całkowitych poborów przed 1 października r. b.; pożyczki te będą wydane wszystkim tak etatowym jak i stałym (dziennie płatnym), w trybie uproszczonym, bez potrzeby wnoszenia o nie podań, zasiągania opinji przełożonych, proszącego i t.p.

Prawo otrzymania zwykłej dwumiesięcznej pożyczki na podstawie podań i istniejących przepisów pozostaje w mocy.

c) Trzeci pas drożyźniany będzie zniesiony od 1 października r. b.

d) Rząd oświadczył, że uprawnienia związków wypływające z ich atrybucji będą przywrócone do stanu pierwotnego.

e) Godzinowe dla drużyn powozowych będzie pomyślnie uregulowane po uzgodnieniu ze związkiem maszynistów.

f) Godzinowe dla drużyn konduktorskich również będzie pomyślnie uregulowane po uzgodnieniu ze związkami PZK. i Z Z.K.P.

g) Minister kolei zgadza się na rewizję ustawy o t. zw. współczynnikach pracy na kolei.

h) Wynagrodzenie za dyżury nocne dla pracowników kolejowych wszystkich wydziałów stanowi przedmiot rozważań ministerjum kolei żelaznych i będzie w najbliższym czasie pomyślnie załatwione.

i) Wynagrodzenie za godziny nadliczbowe dla pracowników kolejowych wszystkich wydziałów w biurach i na linji będzie uzgodnione ze wzorami kolejowymi i pomyślnie załatwione.

j) Przenoszenie w stan spoczynku pracowników stałych (dziennie płatnych), usuwanych obecnie tylko z trzymiesięczną odprawą będzie załatwione pomyślnie po porozumieniu się ministerjum kolei żelaznych z ministerjum skarbu.

Pozatym rząd oświadczył, że wyda kooperatywom kolejowym cukier wartości 2 i pół miljarda na kredyt celem przyjścia z pomocą pracownikom kolejowym.

Nadto rząd uwzględnił całkowitą opłatę wpisów szkolnych.

Wieści ważne.

(Z pism i depesz wczorajszych).

— Sułtan turecki ma się zrzec tronu i powołać na swoje miejsce następcę tronu.

— W Wiedniu strajk trwa w dalszym ciągu. Ponowne rokowania ze strajkującymi nie doprowadziły do porozumienia. Dzienniki nie wychodzą od pięciu dni.

— W Saratowie nowomianowany przez bolszewików biskup Mikołaj wyklął wszystkich wiernych, nie uznających nowego kierunku.

— Północna grupa armji greckiej złożona z 3 dywizji, która miała połączyć się z grupą południową, poniosła zupełną klęskę i cofa się ustawicznie, pozostawiwszy cały swój materjał wojenny na polu walki.

— Według doniesień dzienników z Kopenhagi, w południowej Rosji miało wybuchnąć powstanie. Sowiet odeski proklamował niezawisłość południowej Rosji i Krymu.

— Onegdaj w Rakowicach pod Krakowem podczas próby aparatu spadł z samolotu pilot Józej Burnagel, jeden z najlepszych lotników polskich.

— Z powodu przedłużającej się stagnacji w przemyśle łódzkim fabryka Poznańskiego zredukowała czasowo pracę we wszystkich oddziałach do 4-ch dni w tygodniu, poczynając od 25 września r. b.

— Finansiści angielscy oświadczyli swoją gotowość do podpisania 6-cio miesięcznego wekslu niemieckiego dla Belgji, aby tym sposobem udzielić Niemcom pomocy w spłacie długów.

Aresztowania komunistów w Łodzi.

Łódź, 11 września.

Specjalne o r g a n y policji łódzkiej z nadkomisarzem Niedzielskim na czele dokonały licznych aresztowań w ś r ó d członków związku młodzieży komunistycznej. U poszczególnych aresztowanych znaleziono sprawozdanie kasowe, objazdowe, kolportowaną literaturę komunistyczną, kilka pudów bibuły komunistycznej oraz oryginalne sprawozdania z posiedzeń egzekutywy komitetu okręgowego.

Żądania Turcji.

Konstantynopol, 11 września.

Panuje tu przekonanie, że rząd Angory zażąda prawdopodobnie, żeby generalissimus grecki zwrócił się bezpośrednio do generalissimusa tureckiego z prośbą o zawieszenie broni. Warunkami, jakie postawi generalissimus wojsk kemalistycznych będą następujące: 1) ewakuacja Tracji, 2) natychmiastowe opuszczenie Konstantynopola przez greckie sfery wojskowe. Od spełnienia tych dwuch warunków byłoby uzależnione wywiezienie wojsk i materjału greckiego z Azji Mniejszej.

Ucieczka króla Konstantego.

Paryż, 11 września.

W ministerstwie spraw zagranicznych otrzymano urzędowe potwierdzenie wiadomości o ucieczce z Aten króla Konstantego. Również potwierdza się wiadomość, że ucieczka króla jest wynikiem wykrycia olbrzymiego spisku antydynastycznego. Według ostatnich wiadomości prasowych król miał wyjechać do Szwajcarji.

Zaburzenia w Katowicach.

Katowice, 11 września.

Katastrofalny brak gotówki niemieckiej w bankach górnośląskich, który uniemożliwił wypłatę zaliczek dla robotników, doprowadził w sobotę do rozruchów. Jak zwykle w takich wypadkach, sytuację wykorzystały męty społeczne, które w różnych punktach miasta rozbiły 32 sklepy, rabując je doszczętnie i n i s z c z ą c wszystko.

Około godz. 8 wieczorem ukazały się dodatki nadzwyczajne pism i odezwa wojewody, wzywająca ludność do spokoju i zapowiadająca, że dzięki staraniom województwa, rząd przysłał 3 miljardy mk. polskich, z których wypłacone zostaną robotnikom zarobki. Należy się spodziewać, że ogół uświadomionych narodowo robotników nie dopuści w przyszłości do tego, by męty społeczne, kierowane ręką na[szych] wrogów, niszczyły [i] rabowały cudzą własność.

PRASA na targach wschodnich.

Lwów, 11 września.

Zanim damy sprawozdani[e] choć z części poszczególnyc[h] działów, reprezentowanych n[a] targach, poświęcimy kilka słó[w] jednemu z uczestników teg[o]rocznych targów, mianowici[e] prasie. Po raz pierwszy wy[]stąpiła ona, jeśli jeszcze ni[e] dość licznie, to przynajmnie[j] okazale. Inicjator tego wysta[]pienia, tow. akc. „Reklam[a] Polska“, wywiązało się z po[]djętego zadania, zyskując po[]chwałę ogólną. W pierwsze[j] sali pałacu sztuki, udekoro[]wanej nader efektownie prze[z] artystę-dekoratora lwowskic[h] teatrów miejskich, p. Sahl[] zajęły miejsca: w dwóch „ko[]jach“ „Kurjer Warszawski[“] dalej „Rzeczpospolita“, „Go[]niec krakowski“, „Polskie To[]warzystwo Ekonomiczne“, re[]prezentujące szereg wydaw[]nictw specjalnych i czasopis[m]

Walka o miljony.

107.

— Nadeszła miłość... Jedna chwila słabości, zapomnienia, rzuciła ją w objęcia człowieka, który ją zgubił! I ów nikczemnik, jej krewny, nie chcę zagładzić błędu... nadać nieszczęsnej swego nazwiska! Anielo... droga Anielo...—mówiła, otaczając miłośnie rękoma postać dziewczęcia i tuląc je ku sobie;—kochaj!... Bóg chce abyśmy kochali... Upewnij się jednak wprzód dobrze, czy jesteś wzajem kochaną... Inaczej ucierpisz ciężko, ze swą duszą czułą i tkliwą!

— Ach! czyliż mogę wątpić o Emilu Vandame? Wierzę w niego, siostro moja, jak sama w s i e b i e! — odpowiedziało dziewczę, a następnie, zmieniając rozmowę, dodało: — Szczęściem, że mój ojciec nie słyszał skarg tej biednej Joanny. Znalazłby znowu powód do poniżenia r o d z i n y mej matki... Ucieszyłoby go to wielce! Mój ojciec za zbyt ufa w posiadany majątek, za zbyt się tem pyszni, zapominając, że większa część jest twoją...

Siostra Marja nie pozwoliła dokończyć kuzynce.

— Anielo... na Boga, droga Anielo! nie mów mi o tem!— zawołała; — prosiłam cię tylekroć razy, byś nie przypominała tego, co uczyniłam...

— Wybacz mi, siostro... — odrzekło dziewczę.—Pomimowolnie jednak, mimo mej całej dla ojca miłości, są chwile, gdzie różne myśli cisną mi się do głowy... Jego szyderstwa i lekkość charakteru oburzają mnie... Nie moja w tem wina... Nie mówmy o tem już więcej...

. . . .

. . . .

Will Scott, po spotkaniu się z Misticotem u ojca Loriota, jak nadmieniliśmy, oddalił się coprędzej, z obawy, aby nie zostać przez chłopca poznanym.

Przebiegły irlandczyk zręcznie się wymknął z tej sprawy lecz według wszelkiego prawdopodobieństwa, Misticot zachował niejakie podejrzenia.

Zaciekawiony, mógł się pytać, opowiadać komuś o swem spotkaniu, a kto wie, czyli powyższa okoliczność nie posłużyłaby do wykrycia prawdy.

Wróciwszy do swego mieszkania na ulicę Lépic, Scott zastał tam Trilbego, który ujrzawszy go, zawołał niecierpliwie:

— Gdzieżeś tak długo siedział, u czarta? Umieram z głodu i pragnienia, idźmy na śniadanie.

— Mamy coś ważniejszego na teraz... — rzekł Scott poważnie.

— No... cóż takiego?

— Zmienić mieszkanie nam trzeba.

— Zmienić mieszkanie? — powtórzył Trilby.

— Tak... i to jaknajprędzej.

— Dlaczego? mucha cię w nos ukąsiła?

— Raczej komar, nazwany Misticotem.

— Ów mały sprzedawca medalików?

— Tak... właśnie...

— Nic nie rozumiem.

— Siadaj... zaraz wyjaśnię ci wszystko.

Tu Scott opowiedział szczegóły spotkania, znane czytelnikom.

Trilby, słuchając, zmarszczył czoło z niezadowoleniem.

— Do pioruna! — zawołał gdy Will ukończył opowiadanie;—czemuż temu przeklętemu komarowi karku wtedy nie nakręciłem! No! niechaj się tylko zdarzy sposobność, nie wypuszczę go z rąk moich napewno. Rozważywszy jednak dobrze to wszystko, widzę, iż nazbyt się trwo[]żysz.

— Tak sądzisz?

— Bezwątpienia... Dlaczegóż nie miałby się znaleź[ć] ktoś podobny do Will Scott[a] z cyrku Fernando? Wszak be[]zustannie spotykamy ludzi d[o] siebie podobnych.

— To prawda... lecz chło[]piec może się i do[]wiedzieć i dowie się napewno[,] że Scott i Trilby, których ta[k] oklaskiwał w pantominach, [o]daleni z cyrku zostali, a w[te]dy będzie przekonanym, [że] człowiek, którego spotkał [u] Loriota, był Wiliamem Scot[tem] trudniącym się obecnie ja[]kiemś podejrzanem rzemio[]słem.

— Ej! głupstwo... — zawoła[ł] Trilby, machnąwszy ręką, — przedsięwzięliśmy zbyt wiel[e] środków ostrożności, by si[ę] obawiać lada drobnostki.

D. c. n.

mo „Rynek łódzki“. Na oddzielnych kolumnach w tej sali zajęły miejsca: nasza „Iskra“, „Gazeta Poranna“, „Gazeta Warszawska. „Kurjer Poznański“, „Dziennik Poznański“ „Ziemia Lubelska“, „Głos Lubelski“, „Journal de Pologne“, „Gazeta Poniedziałkowa“, „Dziennik Białostocki“, „Głos Wołyński“, „Kurjer Informacyjny“, „Ilustracja Polska“, „Tydzień Polski“ i „Myśl Narodowa“. W „kojach“ specjalnych rozwieszono numery okazowe całej prasy polskiej ze wszystkich dzielnic, nie wyłączając polskiego Śląska.

Pawilon prasy polskiej, utrzymany dekoracyjnie w barwach narodowych i obficie ozdobiony roślinami, jest jedną z najbardziej efektownych sal drugich targów wschodnich. Tu spieszy cała rzesza wystawców i gości targowych aby otrzymać codziennie świeże numery pism, dostarczane przez pocztę lotniczą, tu z biuletynów codziennych ekonomicznych, wydawanych przez ajencję wschodnią, dowiaduje się każdy przemysłowiec o sprawach i wydarzeniach najbardziej go interesujących.

Po raz pierwszy prasa polska bierze udział w targach, jako wystawca, wywołując szczere zainteresowanie gości zagranicznych, informujących się bardzo szczegółowo o poczytność, kierunek i sferę wpływów każdego pisma.

Początek zrobiono. Że na jednym z najbliższych targów wschodnich powstanie specjalny pawilon z napisem na frontonie „prasa polska“ — to rzecz pewna, choćby dlatego, że jest potrzebna, korzystna i nieodzowna.

Kronika.

Kalendarzyk.

12 **Wtorek**	Dziś **Imienia N. M. P.** Jutro **Eugenji.** Wsch. słońca 5.27 Zach. „ 6.25

O STRAJKU POCZTOWCÓW.

Kości, pokryte bielą skór,
Dla których chyba trumien trzeba,
Rzuciły brudy nędznych biur,
Wołając głośno: Chleba! Chleba!

Zdziwił się naród, zdziwił rząd,
Do ustępstw zresztą zawsze gotów:
Odwaga taka skądże, skąd
Wśród głodomorów wśród helotów?

Teraz nareszcie wielki wrzód
Na wstyd dla rządu pękł z hałasem
Nie rząd dziś panem, ale głód:
Urzędnik też jeść musi czasem.

Strajk się już skończył, spokój jest
Znów na dni kilka, lub tygodni,
Rząd zrobił dosyć ładny gest:
Urzędnik kupi parę spodni.

Choć trudno rzec, aby mógł żyć:
Przecież nie umrze jakoś z głodu:
Niech wie, jak umie hojną być
Dla urzędników dłoń narodu.

Ćwierk.

Ruch przedwyborczy. Do Zagłębia zjechał cały szereg działaczy i posłów różnych stronnictw celem naradzania się w sprawie akcji przedwyborczej.

Zaznaczyć należy, iż w Zagłębiu wszystkie stronnictwa w związku z wyborami rozwinęły nadzwyczaj ożywioną działalność.

Drożyzna mięsa. W Dąbrowie od pewnego czasu zupełnie niema mięsa, gdyż rzeźnicy oświadczają, że po dotychczasowej cenie stanowczo nie mogą go sprzedawać.

Wczoraj ukazało się trochę mięsa wieprzowego, które sprzedawano po 1900 mk. za kilogram.

Na pocieszenie panowie rzeźnicy dodają, że wkrótce cena mięsa dojdzie do 3 tysięcy mk. za kilogram.

Ilość wyborców w Dąbrowie. Prace przy sporządzaniu list wyborczych w Dąbrowie zostały ukończone.

Ilość uprawnionych do głosowania do sejmu wynosi z górą 19 tysięcy, do senatu około 13 tysięcy.

Spadek cen. W związku ze zwyżką marki polskiej na giełdzie, sprawdza się już zapowiedź o bliskim spadku cen różnych towarów. Hurtownicy niektórych artykułów mówią już nawet, że ceny spadają „katastrofalnie“ — dla nich.

W dziale manufaktury tanieją towary bawełniane i wełniane z każdym dniem. Białe towary (bieliźniane) staniały o 10 do 15 proc.

W dziale skór, chrom staniał o 100 mk na stopie; „krupony“ — o 25 proc. Za skóry Blumka, których kilo kosztowało 6.000 mk, teraz nie chcą płacić nawet 4.000 mk. Ceny nici spadły o 10 do 12 proc. Herbata staniała aż o 1.000 mk na kilogramie, chleb staniał około 20 marek na funcie. Na początek dobre i to.

Na repatrjantów. Do Sosnowca przybyły dwie siostry felicjanki z Krakowa w celu zbierania datków na dzieci repatrjantów. Dzieci tych zakład wychowuje z górą 200, a w dodatku żywi 300 uczącej się młodzieży. Wobec szalonej drożyzny wydatki na te szlachetne cele tak wzrosły, że siostry felicjanki zmuszone były przyjechać do Zagłębia, by tu pukać do serc ofiarnych.

Przypuszczamy, że nikt tym kwestarkom datku nie odmówi.

Siostry felicjanki zaopatrzone są we wszelkie pozwolenia, i świadectwa i kwestują z wiedzą ks. proboszcza Plenkiewicza.

Ofiary dla kwestarek można składać i w naszej redakcji.

Odczyt. Dnia 6-go września prof. Br. Knothe wygłosił w Strzemieszycach w szkole kolejowej odczyt na temat: „Nasze niedomagania państwowe“, na który, z powodu wadliwego poinformowania mieszkańców, zebrała się nie taka ilość słuchaczów, jaką może dać nasza miejscowość. Około stopięćdziesiąt osób wysłuchało odczytu w wielkim skupieniu. Chociaż znalazł się pewien osobnik, gorliwy obrońca swej partji, chcący zakłócić spokój, to jednak gromkim „cicho“ został przywołany do porządku. Słuchacze, odniósłszy z odczytu bardzo dodatnie wrażenie, w gorącym podziękowaniu wyrazili swą wdzięczność prelegentowi. Ci zaś, którzy na odczycie nie byli, niezmiernie tego żałują i zasypują uczestników licznemi pytaniami o jego treść. Ogólnie się interesujemy, kiedy p. profesor zechce do nas drugi raz przybyć z odczytem.

Ob.

Żydzi a wybory. Żydzi w Zagłębiu niewiele dotychczas interesują się wyborami, wiedząc z góry, że i tak swego jednego posła przeprowadzą.

Naogół sympatją ich cieszy się blok mniejszości narodowych, z kandydatów zaś dużo szans ma dr Puterman z Sosnowca, który napewno zastąpi obecnego posła Weinziehera.

Czyje rzeczy? W wydziale śledczym w Będzinie odebrano od podejrzanych osób platery z monogramem M. T. które prawy właściciel może odebrać po udowodnieniu prawa własności.

Z wiecu komunistycznego. Zgodnie z zapowiedzią związek proletarjatu miast i wsi urządził w ubiegły piątek w Dąbrowie wiec przedwyborczy, na który przybyli zwolennicy i sympatycy z całego Zagłębia.

Przemawiało około dziesięciu mówców, którzy tym razem starannie ukrywali swe istotne cele i zamierzenia, agitując jedynie za związkiem i jego platformą wyborczą.

Zdemaskować robotę komunistów chcieli mówcy z P.P.S., zebrani jednakże nie pozwalali im mówić, gwiżdżąc i wyjąc w sposób wysoce niekulturalny.

Wiec trwał około czterech godzin i zakończył się uchwaleniem rezolucji, według wzorów 3-j międzynarodówki.

Ruch cennikowy. U inspektora pracy w Sosnowcu odbyła się konferencja przedstawicieli przemysłowców hutniczych z delegatami związku klasowego robotników metalowych, celem omówienia nowych podwyżek, wystawionych przez związek, który zażądał 110 proc. podwyżki, przemysłowcy zaś dają 25 proc. od płac lipcowych.

Ponieważ nie można było dojść do porozumienia, delegaci związku oświadczyli, że jeżeli do 10 b. m. nie otrzymają ostatecznej odpowiedzi, wybuchnie w Zagłębiu strajk.

Przedstawiciele przemysłowców oznajmili, iż termin jest za krótki i postanowiono w sprawie zatargu zwrócić się do ministra pracy.

Ostatecznie robotnicy postanowili czekać na odpowiedź do 14 b. m. t. j. do czwartku.

W sprawie tej odbył się onegdaj w sali kina Momus na Pogoni wiec, na którym delegaci związku metalowego zdawali sprawozdanie z przebiegu rokowań i na którym powzięto rezolucję, że o ile do 14 b. m. robotnicy nie otrzymają żądanej podwyżki, nastąpi bezwarunkowo bezrobocie.

Celem załatwienia sprawy i zażegnania strajku, inspektor pracy wyjechał do Warszawy.

Broszurki komunistyczne. W ub. tygodniu, na st. Ząbkowice nieznany komunista porzucił paczkę z 12 broszurami komunistycznymi i 200 mk. Policja skonfiskowała broszury i 200 mk. i sprawę skierowano na drogę sądową.

Wandalizm. Za zrywanie kwiatów z kwietników przy ul. 3-go maja w Sosnowcu została pociągnięta do odpowiedzialności Rajza Tobjasz z Sosnowca.

Kradzież żelaza. Za kradzież żelaza z wagonu na stacji towarowej w Dąbrowie policja aresztowała Kacpra Bałdysa i Antoniego Matłocha. Złodziei osadzono w areszcie.

Z teatru

Wieczór operowy w Dąbrowie odbędzie się nieodwołalnie dzisiaj w sympatycznej sali resursy. Znakomici artyści, jakimi są pp. Jefimcewa i Kniaginin przygotują oprócz zapowiedzianego repertuaru dużo rzeczy nadprogramowych, ażeby w ten sposób wynagrodzić publiczność za odroczenie wieczoru operowego z soboty nadzień dzisiejszy co prawda, nie z ich winy.

Początek o godz. 8.15 wieczorem.

Wieczór operowy w Będzinie z udziałem Jefimcewej i Kniaginina odbędzie się w czwartek w teatrze Corso. Sprzedaż biletów tamże rozpoczęta.

Repertuar Junoszy-Stępowskiego, świetnego artysty teatrów warszawskich, który przyjeżdża w otoczeniu znakomicie zgranego zespołu, zainteresował szerszy ogół Zagłębia, to też pokup na bilety idzie raźno i wszędzie już pozostała niewielka ich ilość.

Występy odbędą się:

Dziś Będzin „Kobieta, która zabiła“.

Jutro Dąbrowa „Jastrząb“.

Czwartek Sosnowiec „Osma żona Sinobrodego“.

Sobota Sosnowiec „Baccarat“.

Niedziela Sosnowiec „Kobieta, która zabiła“.

Poniedziałek Będzin „Baccarat“.

Wtorek Dąbrowa „Baccarat“.

Ofiara.

2,000 mk. na inwalidów wojennych jako pozostałe ze składki na wieniec śp. Zuzanny Michalczyk.

Uczczenie zasług inż St. Kosteckiego.

Piszą nam z Radomska:

„Obywatelstwo miasta Radomska powzięło myśl uczczenia zasłużonego działacza inżyniera Stefana Kosteckiego, na terenie rodzinnej ziemi Piotrkowskiej.

Inż. Stefan Kostecki kształcił się w mieście rodzinnym Częstochowie, poczym wyjechał do Paryża i tam otrzymał dyplom inżyniera-mechanika, zdobywając za pracę konkursową złoty żeton. Pomimo świetnych widoków karjery za granicą wrócił do kraju i pracuje w Zawierciu, Warszawie przez pewien czas w Rosji, a od 1903 r. w Radomsku, poczym w 1921 r. powołany został na dyrektora t-wa „Huta Bankowa“ w Dąbrowie Górniczej.

Inż. Kostecki jest autorem licznych prac fachowych, projektów i planów technicznych Przeważną część projektów nakreślił dla różnych instytucji społecznych, humanitarnych i narodowych, bezinteresownie.

W Radomsku przez lat 18 pracuje kolejno na wszystkich nieomal placówkach, zawsze jako usilny pracownik. Począwszy od organizacji doraźnych jak np. komitet odbudowy kościoła, a skończywszy na stałych i ważnych jak straż ogniowa, gdzie jako dzielny komendant potrafił rozniecać ducha narodowego i postawić straż na wysokości swego zadania, zdobywając uznanie w szerokich kołach strażackich.

Swietne rezultaty pracy w w straży inż. K. znalazły wyraz w popisach na konkursie podczas wystawy w Częstochowie, gdzie straż Radomska otrzymała drugą nagrodę 1-go stopnia.

Inż. Kostecki na Jasnej Górze miał pieczę nad robotami konserwacyjnymi klasztoru. Po kradzieży koron z obrazu Matki Boskiej naszkicował, projekt nowych koron, wedle którego wykonane zostały w Rzymie. Następnie wraz z delegacią kilku osób był u papieża Piusa X w celu zabrania koron, które podczas koronacji obrazu własnoręcznie przymocowywał wraz z sukienką.

W 1914 r. wojny światowej w krytycznych momentach dla miasta Radomska pozostaje na stanowisku członka kom. obyw. i komendanta straży obywat. W 1917 r. piastuje mandat radnego miasta, poczym ogół obywatali powołuje go na burmistrza miasta Radomska; na tym stanowisku zdobył uznanie ogółu mieszkańców miasta!

Obywatele m. Radomska, patrząc przez kilkanaście lat na niezmordowaną pracę inż. Kosteckiego i chcąc uczcić jego zasługi ufundowali

ozdobną księgę, upiększoną stosownymi insygnjami.

Straż ogniowa, dla której inż. Kostecki „położył szczególniejsze zasługi, pomyślała o artystycznej fotografji pamiątkowej.

Z tymi darami przyjechała w niedzielę do Dąbrowy delegacja, celem wręczenia ich inż. St. Kosteckiemu".

Ostatnie wieści.

(Przez telefon).

Berlin, 11 września.

Rokowania niemiecko-belgijskie zostały zerwane. Delegaci belgijscy opuścili Berlin. Powodem zerwania były warunki postawione przez delegację niemiecką, która domagała się znacznych ulg dla Niemiec w porcie Antwerpji.

Rzym, 11 września.

Ministerstwo spraw zagranicznych potwierdza, iż konferencja grecko-turecka w sprawie załatwienia obecnego zatargu zbrojnego odbędzie się w końcu września w Wenecji.

Warszawa, 11 września.

Jutro rano wyjeżdża naczelnik państwa do Bukaresztu. W związku z tą podróżą, której przypisują w kołach miarodajnych wielkie znaczenie polityczne, dziś wieczorem odbędzie się posiedzenie rady ministrów w Belwederze.

Konstantynopol, 11 września.

Wojska tureckie pod dowództwem Zakibeja zajęły Smyrnę, zanim grecy zdążyli ewakuować miasto.

Wygrana 2.000.000 mk. padła na nr. 36120; 300 000 na nr. 98067, po 50.000 na nr. 5432, 32737.

Marka niemiecka w Sosnowcu.

Sosnowiec, 11 września.

Wczorajszy kurs marki niemieckiej w Sosnowcu 5 mk.

Giełda urzędowa.

Warszawa, 9 września.

Dolary 6,900
Funty szterl. 38,500
Franki franc. 525
Marki niem. 4.85
Kor. czeskie 220
„ austr. 10.25.

Reparatury automobilowe
wszelkiego rodzaju i systemów wykonuje przez specjalistów-fachowców umiejętnie 3460
SCHULZ & COMP.
warsztat reparacyjny automobili
LAURAHUTA (ŚLĄSK GÓR.
ulica Pawła Snutowskiego 1.
Dom ślusarni Koplina. Tel. 1038.

Pracownia kuśnierska
wykonywa wszelkie roboty w zakres kuśnierstwa wchodzące: **futra męskie i damskie, żakiety karakułowe i fokowe. lisy, różne kołnierze i mufki podług najnowszej mody. Reperacja przerobki i futrzane czapki uskuteczniam się szybko i starannie po cenach xx xx przystępnych. xx xx**
M. ROZENTAL. Sosnowiec
Modrzejowska 8, parter. 2301

Baczność Panie na rok 1923!

Która z Pań zechce się ładnie ubrać niech się zgłosi do najsolidniejszego majstra pracowni sukien i kostjumów damskich, który sam prowadzi pod własnym kierownictwem 2153—21-3
M. Wajss, Sosnowiec, ul. Modrzejowska 33.
Ceny 25 proc. taniej, jak gdzieindziej. Na składzie wielki wybór wszelkich dodatków **Przekonajcie się!**

Walne Zgromadzenie Członków I-go T-wa Pożyczkowo Oszczędnościowego w Będzinie na posiedzeniu w dniu 23 kwietnia r. b. zatwierdziło nowy Statut uzgodniony z Polską Ustawą o Spółdzielniach zmieniając jednocześnie dawną firmę Towarzystwa — na

„BANK LUDOWY w BĘDZINIE,
Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością"

Nowa firma zarejestrowaną została w Sądzie Okręgowym i obecnie pod tą firmą T-wo prowadzi wszystkie swoje czynności

Udział Członkowski Walne zgromadzenie oznaczyło na tysiąc marek Wszyscy przeto udziałowcy dawnego T wa Pożyczkowo-Oszczędnościowego w Będzinie posiadający 100-rublowe udziały zechcą takowe do dnia 31 grudnia r. b. dopełnić.

Po oznaczonym terminie udziały niedopełnione zakwalifikowane zostaną do zwrotu, a posiadacze ich wykreśleni zostaną z listy udziałowców Banku.

Wszyscy depozytarjusze dawnego T-wa Pożyczkowo-Oszczędnościowego w Będzinie, posiadający wkłady poniżej stu Marek, zechcą takowe do dnia 31 grudnia r b. odebrać. Po tym terminie wkłady te przeniesione zostaną na sumy przechodnie i oprocentowywane nie będą

3387 **Dyrekcja Banku.**



Najtrwalsze żarówki.
Najwyższa oszczędność prądu.
SPRZEDAŻ WSZĘDZIE.
:-: Jeneralni przedstawiciele: :-:
BRACIA BORKOWSCY
Warszawa, Jerozolimskie 6.
3400—13 1.

Stosownie do uchwały sądu koleżeńskiego, z dnia 2 września 1922 roku przepraszam p. Pozmentera Abrama za ujmę na honorze spowodowaną mojem słowem oraz postępowaniem wobec niego i proszę o puszczenie tej sprawy w niepamięć. E. [illegible]
3432

DROBNE OGŁOSZENIA.

Posady i prace
Zaofiarowane 30 mk. za wyraz.

Pianista (pianistka) rutynowany potrzebny. Zgłoszenia kino „Odeon" Dąbrowa. 2351-1

Potrzebny buchalter do kooperatywy przy fabryce Hulczyńskich. Zgłaszać się do kooperatywy o g. 5-ej. 3443-3

Potrzebna młoda panienka z dobrą opinją do kwalifikacji za bufetową do restauracji. Wiadomość „Iskra". 3436-2

Ślusarzy budowlanych przyjmie firma Tadeusz Wizgacz, Będzin, Kościuszki 20. 3448-3

Potrzebne są zdolne panienki do lekkiej roboty. Fabryka Kajetów S. Langer. Sosnowiec, Warszawska № 10. 3444-1

Maszynistka rutynowana, stenografuje biegle po niemiecku ew. po polsku, władająca dobrze po polsku i po niemiecku potrzebna. Zgłoszenia listowne: inż. Z. Lewartowski, Sosnowiec, Warszawska № 6. 3434-3

Poszukiwane mk. 10 za wyraz.

Młoda osoba poszukuje posady do księgarni ew. zajęcia biurowego. Oferty pod „posada biurowa" kierować do „Iskry" w Dąbrowie. 2350-2

Młody inteligentny człowiek, bezwzględnie uczciwy i pracowity, z ładnym charakterem pisma, rachunkowością poszukuje jakiejkolwiek pracy, może być woźnego lub innej. Łaskawe oferty pod „praca" „Iskra" Sosnowiec. 3421-2

Handlowiec inteligentny władający językami: polskim, rosyjskim i niemieckim, załatwia wszelkie tranzakcje handlowe. Oferty do „Iskry" w Sosnowcu pod „Sumienny". 3435-1

Lokale.
30 mk. za wyraz.

Poszukiwany pokój umeblowany w śródmieściu. Łaskawe zgłoszenia, magazyn bławatny Ludwik Finkelstein, Modrzejowska 17. 2364-3

Wynajmę 4 pokoje razem lub pojedyńczo, czynsz półroczny z góry. Dąbrowa, skrzynka pocztowa 86. 2238-2

Potrzebny pokój z kuchennym piecem. Oferty do „Iskry" pod „pokój". 3438-3

Kupno i sprzedaż.
30 mk. za wyraz.

Sprzedam wilczura czystej rasy, tresowany jako stróż bardzo dobry. „Iskra" Dąbrowa. 2325-1

Sklep dobrze prosperujący sprzedam. Dąbrowa, Starodąbrowska 37. 2328-1

Chomonta nowego systemu bez podkładek, wyrób niemiecki, na dające się na każdego konia do sprzedania hurtowo i detalicznie. Oglądać można w „Iskrze". 2340-4

Okazyjnie do sprzedania samochód czteroosobowy marki „F o r d". Wiadomość inż. Janicki w Niwce. 2353 2

Sprzedam wilczura czystej rasy, tresowanego, jako stróż bardzo dobry. „Iskra" Dąbrowa. 2349-2

Pianino do sprzedania. Sosnowiec, 3-go Maja 20, m. 5. 3378-2

Do sprzedania powóz w dobrym stanie, oraz bilard kręglowy. B. Frajberg, Stary Rynek № 28. Będzin. 3373-1

Gramofon do sprzedania z płytami, ul. Ditlowska 2, sień 12, m 79. 3370-1

Powozik lekki w dobrym stanie sprzedam. Wiadomość Konstantynów, restauracja Południkiewicza. 3397-2

Do sprzedania sklep rzeźniczy z urządzeniem i mieszkaniem. Wiadomość Warszawska 14. Br. Konieczny 3389 2

Elegancki aparat do piwa, krzesła i stoły do sprzedania, cena przystępna. Wiadomość w „Iskrze". 3406-3

Biurko męskie kupię okazyjnie. Dęblińska 11, m. 5 Kozłowski. 3461-1

Walce cukiernicze do odstąpienia. Sosnowiec, ul. Sielecka 27. Kwapiński. 3426-1

Sklep, pokój z kuchnią do sprzedania. Wiadomość Sosnowiec, ul. Nowopogońska № 36. Kalawińska. 3426 2

Kupię szyld niedrogo, adres: Niemce, poczt. Granica. Thiem 3437-1

Sprzedam zakład mleczarski to jest maszynę z kotłem parowem i transmisję z pasami, 2 centryfugi do mleka odciągania, maślarka, mogę sprzedać częściowo. Wiadomość w Sosnowcu, ul Szenowska № 26. I. Tomczyk. 3443-2

Różne.
30 mk. za wyraz.

Szkoła pisania na maszynie H. Lewkowicza, Będzin, Sączewska 29, uczy pisać na maszynach systemem amerykańskim. Wydaje świadectwa uczniom, kończącym naukę. 2315-1

Udzielam lekcji w zakresie 6 klas. Wiadomość „Iskra". 3357-1

Pracownia k a p e l u s z y damskich przyjmuje obstalunki z własnych jak również z powierzonych materjałów. Wykonanie szybkie i solidne, ul. Malachowskiego № 2. 3391-2

Przybłąkał się pies wyżeł, biały, z ceglastymi łatami. Odebrać można w I komisarjacie pol. w Sosnowcu za zwrotem kosztów ogłoszenia. 3439-1

Przybłąkał się pies mały, ogon i uszy obcięte, żółty, łapki białe. Można odebrać za zwrotem kosztów, ul. Sławkowska 15. 3423-1

Udzielam lekcji języka francuskiego i muzyki, oraz akompaniamentu do śpiewu. Wiadomość u dr. Butkiewicza, szpital „Renarda", od 10 do 1 p.p. 3428-1

Znaleziono kiszkę do koła samochodowego. Odebrać można za zwrotem kosztów, Piłsudskiego 64. Piwoński. 3430-1

Warszawska pracownia prawideł i kopyt została otwarta w Dąbrowie przy ul Gliniaki 13. Zieliński 3420-1

Uczennica klasy VII udziela lekcji. Wiadomość „Iskra" Dąbrowa. 3419-1

Przybłąkał się pies czarny duży. Jest do odebrania za zwrotem kosztów. Sosnowiec, Szczodra 10. 3423-1

Rodowita francuzka udziela lekcji. Wiadomość w „Iskrze". 3440-1

Zgubione dokumenty
20 mk. za wyraz.

Zaremba Tomasz zgubił kartę zwolnienia wyd. przez PKU. Pińczów. 3203-1

Kula Antoni zgubił paszport wyd. przez Mag. m. Dąbrowy. Zwrot „Iskra" Dąbrowa. 2322-1

Rokicki Franciszek zgubił kartę powołania wojskowego wyd. przez PKU. Będzin. Zwrócić „Iskra" Dąbrowa. 2318-1

Wacławik Kazimierz zgubił dokument wojskowy, wyd. przez 22 p.p. w Siedlcach. 2319 1

Estera Genenda Goldberg zgubiła paszport wyd. przez Mag. m.Sosnowca. Zwrócić do „Iskry" za nagrodą. 2342 1

Wnuk Aniela zgubiła kontramarkę wydaną przez kop. „hr. Renard" 2347-1

Cała Józef zgubił kartę zwolnienia wyd. przez 11 p.p., książkę chlebową i paszport wyd. z kop. „hr. Renard" i kontramarkę. 2369-1

Cieślik Aleksander zgubił książkę odroczenia wydaną przez PKU. Będzin. 2366-2

Kowalczyk Jan IV zgubił książkę Kasy Chorych wyd. przez kop. „Flora". Zwrócić „Iskra" Dąbrowa. 2348-2

Jachimowicz Władysław (rocznik 1892) zgubił kartę demobilizacji, wyd. przez PKU. w Będzinie. 3376-2

Skupiniowi Stanisławowi skradziono tymczasowy dowód osobisty wyd. przez gm. Kamyk pow. Częstochowski. 3375-1

Zając Andrzej (rocznik 1890) zgubił kartę powołania, wyd. przez PKU. Przerąb, książeczkę Kasy Chorych, wyd. przez Oddział — w Będzinie i metrykę urodzenia 2 dzieci. 3374 2

Ścisłowski Wojciech zgubił portfel, kartę powołania wyd. przez PKU Będzin, paszport wyd. przez gm. Czarnocin oraz 7,950 mk. 3372 2

Janowi Szymańskiemu skradziono dowód osobisty wydany przez gm. Niwka, kartę powołania wydaną w PKU. w Noworadomsku i świadectwa ślusarskie. 3405-2

Icyk Kunc Manela urodz. 1896, będąc 22/8 w Katowicach zgubił portfel z pieniędzmi i kartę powołania wyd. przez PKU. Będzin 2211-1

Pieczonka Franciszek, jadąc koleją skradziono mu w Strzemieszycach dokumenta wojskowe i osobiste. 2264 1

Zaginął patent na handel obuwiem na imię Wypióra Pawła i legitymacja szewska. 3446-1

Zgubiono kartę powołania na imię Szlama Langer wyd. przez PKU. w Będzinie, (r. 1888). 3444-3

Retman Kazimiera zgubiła dowód osobisty kolejowy. Zwrócić Sosnowiec, drużyny konduktorskie. 3458-1

Styrcz Jan zgubił książkę z Kasy Chorych wyd przez hutę „Konstanty". Zwrócić „Iskra" Dąbrowa. 3417-1

Stanisław Gondek zgubił portfel w którym znajdował się kontrakt zawarty między właścicielami ziemi kaliskiej folwark Kaliska, który unieważnia się. 3418 4

Zaginęła karta demobilizacji, wyd. przez PKU Noworadomsk, Oficera Ewidencyjnego w Końskich, na imię por. Piotra Tylmana. Powyższą unieważnia się. 3439-3

Gierszon Fiszel Prejserowicz zgubił paszport wyd. przez Mag. m. Sosnowca. 3425-3

Kornobis Antoni zgubił kartę powołania wydaną w P. K. U. (Będzin. 3431-3

Faska Kalma (rocznik 1892) zgubił kartę powołania, wydaną przez PKU. w Będzinie. 3433-3

Antoniemu Buzińskiemu skradziono dowód osobisty wyd. przez urząd gminy Kromołów 3422-3

Grajpel Aleksander zgubił portfel z dokumentami, kartę pobytu wydaną przez Starostwo Będzińskie, dokument wojskowy wyd. przez władze plebiscytowe w Krakowie, które unieważnia się. Znalazca raczy zwrócić do „Iskry" Będzin. 3424-1

Kręglewski Stefan zgubił kartę demobilizacji wojskowej, wydaną przez 53 p.p. strzelców kresowych w Brzeżanach. Zwrócić „Iskra" Dąbrowa. 3414-3

Szczepan Kadłubiec zgubił książkę Kasy Chorych wydaną przez Tow Grodziec. 3441-3

Rachela Zylberszacówna z Będzina zgubiła dowód osobisty, wydany przez magistrat będziński. 2264-1

Icek Laudon. Sosnowiec, zgubił patent handlowy II kategorji na handel kartoflami, jarzynami, artykułami spożywczemi i owocami. 2264-1

Kuczmierz Aleksander zgubił dokument wojskowy, wyd. przez 4 p. leg. Kielce, we wrześniu 1921. 3453-1

Redaktor i wydawca: Wiktor Monsiorski.
Tłocznia Spółki Wydaw. „Kurjera Zagłębia"